

Sygnatura akt VI Ka 151/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Barbara Szkabarnicka

za oskarżyciela publicznego KMP w G. stawił się sierż. sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2017 r.

sprawy **A. K. zd. W.** ur. (...) w T.

córki A. i Z.

obwinionej z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 września 2016 r. sygnatura akt III W 1361/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionej A. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 151/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 r. sygn. akt III W 1361/15, Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał obwinioną A. K. za winną popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wymierzył jej karę 500 zł grzywny. Zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Wyrok w całości zaskarżył apelacją obrońca obwinionej.

Zarzucając wyrokowi obrazę przepisów postępowania a to art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 366 kpk w zw. z art. 70 § 5 kpw a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i rażąco niewspółmierność kary.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej, lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poprawnie przeprowadził wszystkie niezbędne dowody. Nie nasuwa zastrzeżeń także ich ocena a tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutu niekompletności postępowania. Twierdzi apelujący, że Sąd pominął wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych co miało stanowić naruszenie art. 366 kpk (stosowany odpowiednio poprzez art. 70 § 5 kpw). Trzeba tu zauważyć, że pominięcie wniosku dowodowego, gdyby istotnie miało miejsce to uchybienie przepisowi art. 170 kpk a nie art. 366 kpk. Ten ostatni przepis ma zastosowanie w sytuacji, gdy sąd winien jakiś dowód przeprowadzić z urzędu (art. 366 kpk w zw. z art. 167 kpk). W sytuacji gdy wniosek dowodowy został złożony i rozpoznany przez Sąd (tj. uwzględniony bądź oddalony) nie można mówić o jego pominięciu. Skoro zatem apelujący sam wskazuje na oddalenie wniosku dowodowego (w uzasadnieniu środka odwoławczego) to o pominięciu wniosku dowodowego nie może być mowy.

Tak więc wchodzi w grę jedynie uchybienie mające postać niesłusznego oddalenia wniosku dowodowego. Postanowienie oddalające wniosek dowodowy znajduje się w protokole rozprawy (k. 130). Sąd jednoznacznie powołuje się na okoliczność, że opinia jest dla Sądu jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności. Jakkolwiek podstawa prawna winna być uzupełniona o przepis art. 201 kpk to stanowisko Sądu I instancji jest wyrażone zupełnie przejrzyście. Gdy się weźmie pod uwagę wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, to okaże się, że wniosek ten jest bardzo lakoniczny a argumentacja znikoma. Twierdzi bowiem obrońca oskarżonego (we wniosku), że opinia biegłego M. nie jest jasna, jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Gdy skonfrontuje się owo twierdzenie z treścią opinii biegłego T. M. (k. 93-102, 129-130) to nieodparcie nasuwa się wniosek, że obrońca obwinionego pozostaje w błędzie. Przywołana tu opinia jest bowiem całkowicie jasna, kompletna a zarzut sprzeczności opinii z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego kompletnie chybiony. Podobnie jak Sąd I instancji, także Sąd Okręgowy nie dostrzega żadnych wad opinii biegłego T. M..

Chybiony jest także zarzut „błędnej oceny materiału dowodowego”. Trzeba stwierdzić, że już analiza wyjaśnień obwinionej złożonych na rozprawie w konfrontacji z opinią biegłego wskazuje na inną przyczynę kolizji niż ta, którą chce obrona wykazać. Zdaniem obwinionej do zetknięcia się pojazdów doszło wskutek wykonania przez pokrzywdzoną manewru skrętu w prawo (odbicia kierownicą w prawo). Jednak biegły przekonująco wskazał, że do zetknięcia się pojazdów przy uwzględnieniu uszkodzeń musiało dojść, gdy autobus pozostawał w ruchu a nadto, gdy kierująca autobusem wykonywała manewry kierownicą. Gdyby bowiem pokrzywdzona po zetknięciu się lusterka jej pojazdu z autobusem odbiła kierownicą w prawo i przemieszczała się do przodu, to jednocześnie oddalałaby się od autobusu i nie doszłoby do zetknięcia się innych części pojazdu pokrzywdzonej z autobusem.

Przekonuje to do zaaprobowania oceny dowodów z zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień obwinionej.

Co się tyczy trzeciego zarzutu odwoławczego to mógłby się on ostać jedynie przy nieprawidłowej ocenie dowodów bądź w sytuacji gdyby Sąd z prawidłowo ocenionych dowodów wyciągnął nieprawidłowe wnioski. Z taka sytuacja w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Twierdzi apelujący, że przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego teza, że obwiniona poczyniła manewry wskutek których uszkodziła lewy błotnik a następnie lusterko. To w sposób ewidentny dowodzi, że apelujący nie chce przyjąć do wiadomości zjawiska opisanego obrazowo przez biegłego w opinii na karcie 101. Trzeba tu zauważyć, że podobne manewry poczynione przez pokrzywdzoną przyniosłyby zupełnie inne efekty, jest bowiem oczywiste, że ma tu istotne znaczenie odległość między przednią osią pojazdu (tam następuje skręt kół względem osi podłużnej pojazdu) a końcem pojazdu.

Z tych względów apelacja obrońcy obwinionej w takim zakresie w jakim wskazuje na uchybienia prawa procesowego i na błąd w ustaleniach faktycznych, na uwzględnienie nie zasługuje.

Co się tyczy rozstrzygnięcia o karze, to jest ono ocenione przez Sąd Okręgowy jako umiarkowanie surowe. W ocenie Sądu Okręgowego kara 500 zł grzywny nie przekracza ani stopnia społecznej szkodliwości czynu (niezbyt wysokiego)

ani stopnia winy, która nie była ograniczona. Przy uwzględnieniu stosunków majątkowych obwinionej kara orzeczone przez Sąd I instancji nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową to jest tak surową by już na pierwszy rzut oka budzić sprzeciw.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji.